



Pierwszy tydzień dla każdego z nas był pełen wrażeń. Z każdym lotem doskonaliliśmy ciągle nową dla nas [sztukę wznoszenia się ponad ziemią](#). Powoli przyzwyczajamy się do porannych treningów.

Przesądny piątek 13 okazał się bardzo pechowy. Podczas przerwy śniadaniowej rozpętała się [burza](#), a po ponownym rozpoczęciu lotów wystąpił problem z [liną](#) i to uniemożliwiło dalsze ćwiczenie latania.

Tego dnia już nie mogliśmy cieszyć się chwilami wznoszenia nad [krośnieńskim niebem](#) 😞

W ostatnią sobotę rozpoczęliśmy ćwiczenie postępowania w sytuacjach awaryjnych. Należało do nich m.in. przerwanie ciągu, awaria przyrządów, hamulców itp.

W sobotę podziwialiśmy również [zawody spadochronowe](#), które odbywały się w naszym aeroklubie.

Po skokach największą z atrakcji były przeloty nad Krosnem zabytkowym dwupłatowcem z 1932 r. – [CSS-13](#).

Wielu z nas ciągle bije rekordy długości dobiegu. Obecnie niezłomnym rekordzistą jest [Adam Marut](#), który wylądował w odległości [ok.600 m od kwadratu](#).

Pierwszy tydzień lotów zaliczamy do udanych, ponieważ każdy z nas wykonał już połowę lotów szkoleniowych.

Mamy nadzieję, że kolejne dni przyniosą nam wiele satysfakcji.

—

[Uczeń pilot Adam Marut](#)